Rok X. Nr. 344 — Sosnowiec, wtorek 17 grudnia 1935 roku. — Cena numeru 10 grosz

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie **zł. 2.—**
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a. Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni ... konto czekowe ... 304.243

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24; DĄBROWA, ul. 3-go Maja ... ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, tel. ...

Fatalny wypadek samochodowy
marszałka Sejmu Śląskiego

KATOWICE, 16. 12. PAT. Wczoraj o g. 9 na szosie wojewódzkiej w Kosztowach auto, w którem jechał marszałek Sejmu Śląskiego Grzesik, uległo wypadkowi. Marszałek jechał autem do Krakowa. Przed autem jechała koło Imielina furmanka chłopska, do której przyczepił się pewien młody rowerzysta Augustyn Sapeta z Dziećkowic, rozmawiając z woźnicą. **Na sygnał dany przez szofera rowerzysta odłączył się od furmanki i skręcił w bok, wpadając pod koła samochodu.**

Szofer, chcąc uniknąć katastrofy, skręcił tak nieszczęśliwie, że auto wpadło do przydrożnego rowu, wywracając się.

Marszałek Sejmu p. Grzesik wypadł z auta, doznając lekkich obrażeń i zwichnięcia ręki. Szofer wyszedł szczęśliwie z wypadku, **natomiast Sapeta odniósł tak poważne rany, że kwrótce potem przewieziony do szpitala zmarł.**

Samochód uległ uszkodzeniu.

Czem się Czesi szczycą
Brutalne metody czechizacji dziecka polskiego

MORAWSKA OSTRAWA, 16. 12. PAT. W szkole czeskiej w Błędowicach Dolnych na Śląsku Zaolzańskim pobity został przez nauczyciela uczeń nazwiskiem Baton, Polak, za złe wymawianie słów czeskich.

MORAWSKA OSTRAWA, 16. 12. PAT. Poseł czeski Smyczek podczas debaty w sejmiku krajowym w Brnie, oświadczył, że stosowane w cieszyńskiem metody silnej ręki dały rezultat, jeśli chodzi o wynaradawianie Polaków.

W okresie od ostatniego spisu ludności 1930 r. ilość dzieci w szkołach polskich spadła o 11,6 proc., gdy w szkołach czeskich wzrosła o 11.7 proc. dział około 5.000 studentów.

Nabożeństwo żałobne
ZA Ś. P. PREZYDENTA NARUTOWICZA.

WARSZAWA, 17. 12. Wczoraj o godz. 10-ej rano w katedrze Św. Jana J. E. Ks. Kardynał Kakowski odprawił nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Gabryela Narutowicza, pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej. Na nabożeństwie obecni byli premjer Kościałkowski, reprezentujący P. Prezydenta R. P., wszyscy ministrowie, marszałkowie Senatu i Sejmu, prezes N. I. K., prezes N. T. A, prezes Sądu Najwyższego, wiceministrowie, wicemarszałkowie Senatu i Sejmu, generalicja, senatorowie i posłowie, przedstawiciele władz i td.

Po nabożeństwie p. premjer Kościałkowski złożył im. P. Prezydenta R. P. wieniec na trumnie ś p. Gabryela Narutowicza.

—ooo—

ZMARŁ BRAT MARSZAŁKA.

WARSZAWA, 16. 12. Dziś rano zmarł w Warszawie senator Rzeczypospolitej Adam Piłsudski, młodszy brat Marszałka Piłsudskiego, b. wiceprezydent m. Wilna.

Ś. p. Adam Piłsudski urodził się 25 września 1869 r.

ŹRÓDŁO WŁADZY w POLSCE
Prezydent—gen. insp. sił zbrojnych — premjer rządu

WARSZAWA, 16. 12. Na niedzielnym zjeździe peowiaków komendy Naczelnej nr. 3 wiceminister skarbu Lechnicki wygłosił przemówienie, w którem m. in. powiedział:

„Dnia 3 kwietnia roku 1929 p. gen. Składkowski pisze, że Marszałek wezwał go w zastępstwie chorego Premjera Bartla i krytykując ostro ówczesne postępowanie niektórych ministrów stwierdził: „Jest trzech ludzi, u których jest źródło władzy w Polsce: Pan Prezydent, ja i p. Bartel. Niechże więc ministrowie szukają władzy u tego źródła.

A więc źródłem władzy i źródłem odpowiedzialności za Polskę jest Pan Prezydent, a wraz z nim Generalny Inspektor i Prezes Rady Ministrów. Oni są czynnikami decyzji politycznej w kraju, oni ponoszą odpowiedzialność za rządy krajem. A więc w Polsce, zgodnie z nową Konstytucją, istnieje wyraźna hierarchja odpowiedzialności za rządy krajem i ta odpowiedzialność i władza z niżim dzielona być nie może. I to jest pierwsza prawda i hierarchji władzy w Polsce".

—ooo—

Krwawe demonstracje
przeciw Japonji

LONDYN, 17. 12. — W Pekinie odbyły się demonstracje studenckie przeciw autonomji, w których brało udział wielu studentów.

Podczas szarży policji zginęło 10 osób, rannych jest 15. Studenci przebiegali ulice, domagając się „zbrojnego oporu przeciwko japońskiej agresji".

Smiertelny wypadek
W KOP. BARBARA.

CHORZÓW, 17. 12 Wczoraj rano w podziemiach kop. „Barbara" nastąpiło tąpnięcie węgla, naskutek czego zasypany został 52-letni górnik Augustyn Polednia. Nieszczęśliwy górnik poniósł śmierć na miejscu. Pozostawił żonę i dziecko.

Akty terorystyczne i sabotażowe Ukraińców
196 podpaleń i 18 zabójstw

W dniu wczorajszym w procesie o zabójstwo ministra Pierackiego zeznawały tylko dwie osoby: naczelnik wydziału bezpieczeństwa ministerstwa spraw wewnętrznych, Wacław Zyborski po raz wtóry i oficer Sztabu Głównego, Telatycki.

Naczelnik Zyborski charakteryzując działalność OUN., przytoczył bilans jej akcji: w 1935 — roku dokonano 196 podpaleń, w roku 1935 — 18 zabójstw i 13 usiłowań zabójstw, połączonych z postrzeleniem. Ofiarami byli zarówno polacy, jak ukraińcy.

Nadmienić należy, że członkowie OUN. rekrutowali się przeważnie spośród uczniów szkół wyższych i średnich, najwięcej w wieku od lat 15 do 21 lat.

Na pytanie adw. Hankiewicza świadek wyliczył dłuższy rejestr zajść antyżydowskich, począwszy od roku 1931. Sprawcy w tych zajściach przeważnie byli nieznani.

Dalej świadek podaje, że znane mu są wypadki niszczenia mienia osób, które wyłamywały się z pod dyrektyw O. U. N.

Po zeznaniach naczelnika Zyborskiego, zeznawał świadek Telatycki, który podał m. in., że Konowalec przebywał w Genewie, a ostatnio w Bernie Szwajcarskiem. Konowalec legitymuje się paszportem litewskim.

Na pytanie adw. Horbowego czy subsydja udzielił rząd czy członkowie tego rządu, świadek odpowiada, że udzielane są przez członków rządu. Świadek posiada dowody, lecz ujawnić ich nie może.

Katastrofalny pożar domu

MOSKWA, 16.12. W mieście Burg pod Irkuckiem (Syberja) spłonął dwupiętrowy dom, zamieszkały przez 150 osób. Z pod zgliszcz wydobyto zwłoki 9 ludzi. Zachodzi obawa, że ilość ofiar się powiększy.

POLSKIE SZYNY DO BUŁGARJI

CHORZÓW, 16. 12. Koleje bułgarskie zamówiły w hucie „Piłsudski" 4.000 ton szyn kolejowych, wartości około 1.600.000 zł.

Rutkowska żałuje swego czynu
Proces o zabójstwo b. pisarza hipotecznego w Sosnowcu

KATOWICE, 17.12. Wczoraj rano przed sądem okręgowym w Katowicach rozpoczął się sensacyjny proces o zabójstwo. Na ławie oskarżonych zasiadła 44-ro letnia Janina Rutkowska, która w dniu 26 września br. na ulicy Zamkowej w Katowicach zastrzeliła swego męża Stanisława Rutkowskiego b. pisarza hipotecznego w Sosnowcu.

Rozprawie przewodniczy wiceprezes sądu Arzt, oskarża wiceprok. Kulej, bronią oskarżoną adwokat Strzelczyk z Katowic i adwokat Pawełek z Sosnowca. W imieniu syna Rutkowskich Tadeusza powództwo cywilne o symboliczną złotówkę wnosi adwokat Kuchta z Sosnowca.

Po odczytaniu aktu oskarżenia zeznawała Rutkowska która opowiedziała dzieje swego pożycia rodzinnego aż do zerwania z mężem.

Następnie oskarżona oświadczyła, że żałuje, iż dopuściła się zabójstwa i jak twierdzi działała w stanie podniecenia, nie zdając sobie sprawy z tego co robi. W chwili dopuszczenia się zbrodni była zrozpaczona z powodu pozostawania bez środków do życia.

„Sztafeta śmierci"

BERLIN, 16. 12. Rzymski korespondent „Berliner Tageblatt" przynosi sensacyjne informacje o przygotowaniach włoskich floty napowietrznej do obrony Włoch w razie zastosowania sankcyj zaostrzonych.

Mianowicie włoskie eskadry lotnicze utworzyły „sztafety śmierci", złożone z ochotników, wzorując się na podobnych jednostkach japońskiej floty morskiej.

W wypadkach krytycznych sztafety poświęcałyby życie lotników dla atakowania objektów na terytorjum przeciwnika.

Fakt ten użyty został rzekomo jako argument celem przekonania ministra Hoare o niebezpieczeństwach dalszego zaostrzenia procedury sankcyj. —

STAWISKJADA.

Proces, który wszystkich znużył

Sędziowie przysięgli mają chaos w głowie i na rozprawie zasypiają

Miesiąc minął od rozpoczęcia się wielkiego procesu dokoła oszustw Stawiskiego. Spodziewano się sensacyj, oczekiwano, że w sali sądowej coraz to inne głośne nazwisko padnie i że i bez tego wielka afera jeszcze bardziej urośnie.

Tymczasem wszystkich spotkało gorzkie rozczarowanie. Publiczność przestała interesować się procesem. Gubi się czytelnik w masie nazwisk i nie może wybrnąć z sieci intryg i spekulacyj giełdowych. Człowiekowi nie otrzaskanemu z zakulisowemi machinacjami giełdowemi trudno się zorjentować w labiryncie podchodów i podstępów, w jakie obfitują pozornie nie winne tranzakcje giełdowe.

WSZYSCY SĄ ZMĘCZENI

Proces znużył publiczność francuską. Dzienniki francuskie prędko zorjentowały się i sprawozdania ze Stawiskiady przerzuciły na dalsze kolumny pism oraz znacznie same sprawozdania skróciły.

Spoczątku przewidywano, że proces potrwa miesiąc, ale okazało się, że po miesiącu przebrnięto dopiero przez trzecią część procesu i że przeciągnie on się jeszcze do połowy lutego.

Zmęczeni są także oskarżeni, obrońcy, oskarżyciele, a przedewszystkiem sędziowie przysięgli, którzy, nie będąc ani prawnikami, ani giełdziarzami, mają zupełny chaos w głowie.

Wielu z nich na rozprawie zasypia.

TRAFNY WNIOSEK

Na tem tle wystąpił jeden z obrońców z wnioskiem przerwania dalszego dochodzenia sądowego i wysłuchania tylko mów obrońców i oskarżycieli, rezygnując z przesłuchania dalszych świadków, których jest jeszcze około 200.

Przysięgłym wniosek ten uśmiechał się, ale ale inni obrońcy w najenergiczniejszy sposób zaprotestowali przeciw gilotynowaniu dochodzenia co więcej zaczęto przebąkiwać, że jest to gra ukartowana przez część obrony wraz z kompletem wyrokującym, ażeby urato wać przed kompromitacją pewne wybitne osobistości, których udział w aferach Stawiskiego w toku procesu wyjdzie na jaw.

Wniosek, naturalnie, upadł i proces toczy się dalej. Przed stołem sędziowskim przesuwają się świadkowie z najróżnorodniejszych warstw społeczeństwa, od arystokratów o głośnych historycznych nazwiskach poczawszy, a na szoferach, kelnerach i innej służbie najwytworniejszych zakładów paryskich skończywszy.

ŚWIATŁA I CIENIE

Bardzo często zeznania tych świadków są tylko luźno z procesem związane albo dotyczą wyłącznie drobnych szczegółów, ale nie raz zjawia się świadek, którego zeznanie rzuca jaskrawe światło na stosunki panujące w ustroju kapitalistycznym.

Takiem było np. zeznanie inspektora Constantina, który miał z ramienia Rządu kontrolować miejskie lombardy we Francji. Inspektor Constantin większą część roku spędzał w Bayonne, t. j. tam właśnie, gdzie wykryły się nadużycia Stawiskiego. Nie on atoli wykrył nadużycia, gdyż inspektor ten dla tego najchętniej przebywał w Bayonne, ponieważ nikt tak nie podejmował gości i takich bankietów nie wydawał jak Stawiski.

Constantin pewnego razu na bankiecie wyraził życzenie, iż chciałby zostać wiceprzewodniczącym tej instytucji kontrolującej, w której pracuje ja ko inspektor. Stawiski chwycił słuchawkę telefoniczną i zamienił z kimś kilka słów. Po dwuch godzinach Constantin otrzymał dekret nominacyjny, który mu się do niedawna wydawał marzeniem ściętej głowy.



Z kraju

Redukcja pracowników za długi

RADOM. W ubiegłym tygodniu w radomskiej Fabryce Broni została dokonana masowa redukcja zamężnych kobiet, oraz wszystkich tych pracowników, których pobory są objęte aresztem za różne prywatne długi wekslowe. Zwolnieni otrzymali odszkodowania dwutygodniowe i z miejsca opuścili mury fabryki. Redukcja ta wywołała wielkie poruszenie zarówno wśród zwolnionych, jak i ich wierzycieli, którzy obecnie tracą nadzieję na odbiór należnych im pieniędzy.

Uniwersytet robotniczy

ŁÓDŹ. W Łodzi otwarto uniwersytet robotniczy im. Adama Skwarczyńskiego. Uniwersytet ma na celu kształcenie robotników i podniesienie ich poziomu kulturalnego. W program wykładów przewidziany jest również kurs dla delegatów fabrycznych. Jako pierwszy rozpoczęcie się kurs z dziedziny ustawodawstwa ochrony pracy i ubezpieczeń społecznych. Drugi cykl wykładów obejmie zagadnienia ruchu społeczno - zawodowego, trzeci poświęcony jest spółdzielczości. Wykłady odbywać się będą dwa razy tygodniowo.

Ksiądz skazany na areszt

LUBLIN. Przed Sądem Grodzkim w Węgrowie stanął proboszcz parafji Czerwonka Liwska, ks. Piotr Patalong, oskarżony o to, że za jego wiedzą i za jego namową, znajdujący się w kościele na przechowaniu sztandar Koła Młodzieży Wiejskiej „Siew" zabrało stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej, przyczem wyhaftowane na nim napisy zostały wyprute i zastąpione innemi, a gwoździe pamiątkowe na drzewcu wyrwane. Gdy zauważono brak sztandaru ks. Patalong z początku twierdził, że nie o sztandarze nie wie i wogóle nie widział go na oczy. Potem znów tłomaczył się, że sztandar uważał jako własność kościoła i ofiarował go Młodzieży Katolickiej.

Ks. Patalong oskarżony jest o przywłaszczenie. Po rozpatrzeniu sprawy sąd wydał wyrok skazujący na 2 miesiące aresztu, poniesienie kosztów procesu i zwrot sztandaru Koła Młodzieży „Siew". Ks. Patalong karany był już swego czasu za nieposzanowanie władzy na 100 zł. grzywny.

Ruch kulturalny w Poznaniu

POZNAŃ. Na walnem zebraniu Związku Literatów zapadły 2 ważne uchwały w sprawie utworzenia nagrody literackiej Związku, za najlepszą książkę w roku i Funduszu Zapomogowego na potrzeby związane z pracą literacką. Dzięki zorganizowanych t. zw. „czwartaków literackich" i zainicjowaniu kilkudziesięciu związków artystycznych, znacznie ożywił się ruch kulturalny, zarówno w Poznaniu, jak i na prowincji. Wybrano nowy zarząd z prezesem dr. Kosidowskim na czele.

Koniec munduromanji

Bez zezwolenia władz nie wolno „dekorować się"

Ostatnio ogłoszone zostało rozporządzenie wykonawcze ministra spraw wewnętrznych do dekretu Prezydenta Rzplitej z dnia 2 października rt. o odznakach i mundurach. Stosownie do tego rozporządzenia, pozwolenia na odznaki i mundury organizacyjne wydają wojewodowie, a jeśli d ia łalność organizacji przekracza obszar jednego województwa, pozwolenia wydaje minister spraw wewnętrznych. Rozporządzenie podaje ponadto szczegółowo przypadki, w których uzyskiwanie pozwolenia nie jest potrzebne.

Organizacje starające się o pozwolenie powinny złożyć odpowiednie podanie do właściwej władzy, przytaczając powody i cele, dla których pragną ustanowić odznaki lub mundur, sposoby ich używania oraz kategorje osób, które takie odznaki czy mundury będą nosić. Ponadto w podaniu winny być podane warunki otrzymywania odznak i mundurów np. czy bezpłatnie, czy za opłatą, a wówczas za jaką, czy po przepracowaniu w organizacji określonej ilości lat, czy też z chwilą wstąpienia do niej itd. Do podania należy dołączyć ponadto wzory odznak czy mundurów w trzech egzemplarzach.

Na niektóre rodzaje odznak mundurów pozwolenie nie może być wydane. Należą tu przedewszystkiem odznaki mundury identyczne lub podobne do mundurów i odznak wojska i marynarki wojennej oraz do stroju i odznak duchownych i członków zakonów wyznań uznanych przez państwo. Zwracanie się zatem do władz o pozwolenie na tego rodzaju odznaki czy mundury jest bezcelowe.

Zgodnie z postanowieniami dekretu o odznakach i mundurach używanie po dniu 31-ym bm. odznak i mundurów, istniejących obecnie, będzie zabronione o ile organizacja nie uzyska na to pozwolenia w myśl przepisów dekretu. Organizacje, które pragną otrzymać takie pozwolenie, winny we własnym interesie złożyć odpowiednie podania do władz najpóźniej do tego terminu. Niezłożenie podania automatycznie pociągnie za sobą zakaz używania jakichkolwiek odznak czy mundurów po dniu 31 grudnia br.

Zainteresowane organizacje powinny uprzedzić o tem swych członków dla uniknięcia kar i konfiskaty nielegalnie używanych odznak.

Kosztowne „proroctwo"

BYDGOSZCZ, 15. 12. W Białobłotach pod Szubinem zjawił się ostatnio nieznany bliżej osobnik, który obwieściwszy szumnie, iż wygłosi odczyt o stanie finansowym wsi polskiej i sposobach zaradzenia kryzysowi, zdołał skupić przeszło 200 gospodarzy.

Na wstępie „odczytu" osobliwy „prelegent" zaproponował obecnym wyjawienie bardzo ważnej tajemnicy, a nawet proroctwa pod warunkiem złożenia uprzednio po złotówce od głowy. Ponieważ oszust umiał sprytnie zaintrygować obecnych, przeto w kilka minut później znalazła się na stole suma 200 zł.

Kawalarz zgarnąwszy pieniądze do kieszeni wyjawił „proroctwo", że w następnym roku Białobłoty spłoną doszczętnie, poczem zaniepokojony obrzeniem wystrychniętych na dudków włościan, rozbił lampę naftową i korzystając z ciemności — zwiał.

Za 25 lat Polska liczyć będzie 53 miljony ludności

Niewłaściwy rozrost miast

Przyrost ludności w Polsce jest bardzo duży. Według spisu z 30.XI 1921 ludność wynosiła

27.176.717 osób

według spisu z 9.XII 1931 już

32.132.936.

Za okres dziesięciolecia przyrost wynosi 18.2 proc.

Dla porównania z innemi krajami weźmy dane z jednego bodaj roku, np. z r. 1931. Oto cyfry przyrostu w procentowem obliczeniu na 1000 mieszkańców: Francja 1.1. proc., Anglja z Walją 3.5 proc., Niemcy 4.8, Czechosłowacja 7.1, Włochy 10.2, Holandja 12.5, a

Polska — 14.7 proc.

W dwuch następnych latach przyrost w Polsce zmalał, ale w r. 1934 znowu wzrósł... W końcu r. 1933 mieliśmy 32.980.401 ludności.

Z tego w miastach 8.918.588, we wsiach 23.870340, reszta przypada na wojsko.

Według słów autora książki p. t. Miasta, wsie... inż. arch. R. Felińskiego: Polska rośnie w ludność, ale rośnie nie ludnością miejską, ani dzielnicami przemysłowemi, lecz dzielnicami rolniczemi i ludnością wiejską.

Jednocześnie rosną nietylko wsie ile właśnie miasta. Rosną nadmiernie, ponad swe potrzeby i możliwości zarówno w dziedzinie mieszkaniowej, jak i gospodarczej.

Ludność wsi emigruje do miast i — powiększa masy bezrobotnych. Stosunek wzrostu liczby urodzin do imigracji w miastach ma się jak 1:3.

Opierając się na przeciętnych danych statystycznych autor książki dochodzi do wniosku, że

w r. 1961 będzie w Polsce około **53.019.344 ludności.**

Przypuszczalnie z tego przypadnie na miasta 16.764.528 a na wsie **36.063.343.**

W miastach oznaczałoby to podwojenie ilości mieszkańców.

Z jakich uzdrowisk przysługują zniżki powrotne

Zgodnie z nową taryfą kolejową, z dniem 1 stycznia 1936 r. przysługiwać już będą zniżki kolejowe w wysokości 33 proc. przy powrocie z następujących uzdrowisk: Czarniecka Góra, Druskieniki, Horyniec - Zdrój, Inowrocław, Iwonicz, Jaremcze, Jaworze (st. kol. Jaworze Jasienica), Krynica, Nałęczów, Otwock, Rabka (st. kol. Rabka Zdrój, Rabka Zaryte lub Chabówka), Rudka (st. kol. Mrozy), Szczawnica (st. kol. Stary Sącz lub Nowy Targ), Truskawiec Zdrój, Wisła, (st. kol. Wisła lub Głębce), Worochta, Zakopane z Bukowiną, Jaszczurówka i Poroninem (st.kol. Poronin i Zakopane), Żegiestów Zdrój (st. kol. Żegiestów i Żegiestów Zdrój).

W czem tkwi sedno sprawy

Oczekiwana z takiem napięciem data 12 grudnia, wyznaczona jako ostateszny termin zebrania się komitetu koordynacyjnego Ligi Narodów celem powzięcia decyzji w sprawie obostrzenia sankcyj, przyniosła niespodziewaną zmianę sytuacji.

Komitet 18 zebrał się wprawdzie, ale dla zaznajomienia się z planem pokojowego zlikwidowania wojny abisyńsko-włoskiej, opracowanym przez ministra Hoare i Lavala podczas spotkania obu ministrów w Paryżu. Ogłoszone przez prasę franc. i angielską szczegóły tego planu, wzbudziły nielada sensację, doprowadziły nawet do przejściowego zaostrzenia się sytuacji wewnętrzno - politycznej w Anglji. W Londynie nastrój był w tych dniach tak gorący, że w pewnych kołach liczono się nawet z możliwością przesilenia rządowego.

Wysuwana pierwotnie przez angielskie czynniki miarodajne formuła pokoju kompromisowego, któryby nie dawał państwu napastniczemu, Włochom zbytniej przewagi wobec Abisynji, została całkowicie zachwiana, co spotkało się z jednomyślnem potępieniem ze strony opinji angielskiej. Do Izby gmin i Izby Lordów wniesiono szereg interpelacyj.

Głośne i jednomyślne protesty opinji angielskiej przeciwko zbyt daleko idącym koncesjom na rzecz Włoch, z któremi wiążą się uporczywe pogłoski o możliwości ustąpienia angielskiego ministra spraw zagranicznych Hoare, odbiły się również na nastrojach francuskich kół politycznych i na sytuacji rządu Lavala.

Przywódca socjalistów deputowany Leon Blum i były minister Cot, należący do lewicowego odłamu stronnictw radykałów społecznych, wnieśli interpelację w sprawie układu paryskiego, która według opinji pewnych kół politycznych, może podważyć egzystencję rządu Lavala. Zaciętym przeciwnikiem planu paryskiego, jest również minister stanu Herriot, przewodniczący stronnictwa radykałów społecznych.

Przeżywamy jeden z najbardziej zasadniczych konfliktów, którego wynik będzie miał dla przyszłego układu stosunków międzynarodowych podstawowe znaczenie. Chodzi bowiem o to czy zwyciężą zasady Ligi Narodow, czy też stare zasady siły jako rozstrzygającego momentu w sytuacji międzynarodowej. Zarówno koła angielskie, jak i francuskie pragną szybkiego zawarcia pokoju, jednakże bez naruszenia podstaw Ligi. Jak oświadczają w londyńskich kołach politycznych, każda koncepcja, którąby dawała Włochom posługującym się argumentem siły militarnej większe korzyści od tych jakie uzyskaćby mogli w drodze zwykłych rokowań dyplomatycznych, jest nie do przyjęcia.

Nasuwa się teraz pytanie, dlaczego minister Hoare zgodził się na propozycje paryskie? Wpłynęły na to dwa momenty: Jak podaje Manchester Guardian, Laval oznajmić miał sir Samuelowi Haoreowi w formie kategorcznej, że Francja nie przyłączy się do sankcyj naftowych. Laval usilnie nalegał na ministra angielskiego, by sankcje te były zaniechane. Pod bezpośrednim wrażeniem rozmowy z ambasadorem włoskim w Prayżu, Ceruttim, Laval oświadczył, iż jest przekonany, że, jeśli W. Brytanja i państwa, produkujące naftę, zdecydują się na embarge, to istnieją poważne obawy, że Mussolini w obliczu klęski, zarówno w Abisynji, jak we Włoszech rozkaże zaatakować flotę brytyjską.

Drugim momentem, który nie pozostał bez wpływu na ustosunkowanie się Francji i Anglji do zagadnienia szybkiego zlikwidowania konfliktu włosko-abisyńskiego był ujawniony w Paryżu plan Niemiec, zmierzający do tego by wyzyskać sytuację międzynarodową i załatwić radykalnie sprawę austrjacką. Niemcy, przewidując dalsze trwanie wojny włosko-abisyńskiej i coraz silniejsze związanie sił włoskich wypadkami w Afryce Wschodniej, opracować miały rzekomo dokładny plan aneksji Austrji i stworzyć w drodze zbrojnej okupacji tego kraju, fakt dokonany.

Tak więc Niemcy stają się coraz bardziej czynnikiem rzeczywiście decydującym o posunięciach dyplomatycznych państw europejskich. Ta ich rola będzie w najbliższych latach raczej wzrastać zgodnie z podstawowemi założeniami polityki Trzeciej Rzeszy.

K. K.

Dla nędznego „dożywocia"

90-letnia staruszka została zamordowana przez syna

CZĘSTOCHOWA, 16. 12. Niezwykła zbrodnia została dokonana we wsi Cykarzew, której dopuścił się 59-letni Stefan Domin na osobie swojej matki 90-letniej staruszki Eleonory.

Tłem potwornej zbrodni, jak to często jest na wsi, było „dożywocie", prawem którego staruszka siedziała u syna zapisawszy mu poprzednio cały swój majątek.

Jak się okazało, Domin dawno już przemyśliwał nad sposobami pozbycia się matki, która mimo, iż przymierała głodem wydawała mu się ciężarem.

Wreszcie zbrodniczy syn upatrzył sobie moment, kiedy staruszka zasnęła i począł ją dusić, a gdy Dominowa dawała już słabe tylko oznaki życia, wyrodny syn pobiegł do miejscowego proboszcza i rozpaczliwym głosem zawołał, że matka umiera.

Był to dosyć sprytny wybieg, aby w ten sposób odwrócić od siebie wszelkie podejrzenia.

Po wyjściu proboszcza, który spełnił swoje obowiązki kapłańskie, zwyrodnialec ponownie rzucił się na staruszkę, chcąc ją udusić, jednak na szczęście w progu izby stanęła sąsiadka, widząc całe zajście, zawezwała pomocy innych sąsiadów.

Wieśniacy postanowili dokonać samosądu nad Dominem, lecz ten przeczuwając, jaki go może los czekać w rękach chłopów, zbiegł przed ich przybyciem.

Dominowa jednak mimo pomocy zmarła po kilku godzinach.

Sekcja zwłok dokonana po zgonie Dominowej wykazała, że nieszczęśliwa staruszka miała złamanych siedem żeber.

Śmierć Eleonory Domin nastąpiła naskutek wewnętrznych obrażeń.

Policji udało się ująć potwornego mordercę.

Podania o zniżki celne na maszyny i aparaty

Począwszy od dnia 1 grudnia 1935 r. do wszelkich podań składanych do władz centralnych o zniżki celne na maszyny i aparaty powinny być dołączane zaświadczenia Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych w Warszawie, ul. Marszałkowska 140, stwierdzające, iż dane maszyny czy aparaty nie są w kraju wyrabiane.

Ubiegający się o wspomniane zaświadczenie powinni przedstawić Polskiemu Związkowi Metalowców rysunek wzgl. fotografję maszyny (aparatu), wskazać dokładną wagę netto i przedstawić rachunek (może być „pro forma").

Tętno chwili

NIE MOGĄ RUSZYĆ Z MIEJSCA.

Jednocześnie z zapowiedzią obniżki cen kartelowych rząd zapowiedział znaczną obniżkę taryf kolejowych. Dwa te zagadnienia traktowane były łącznie.

Obniżka cen artykułów skartelizowanych została dokonana. Ale obniżka taryf kolejowych pozostaje w teorji, a płaci się za przewóz dotychczasowe stawki. Okazuje się, że ceny artykułów skartelizowanych można było obniżyć dekretem, ale tam, gdzie wyłącznym właścicielem i dysponentem jest rząd — na kolejach — tam jakoś obniżka idzie opornie, właściwie mówiąc, nie idzie wcale.

(Kurjer Polski).

NIECH PRZYNAJMNIEJ...

Ostatni dekret upoważnił Rząd do ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy emerytalnej z uwzględnieniem dokonanych zmian. Spodziewać się należy, że przy ostatecznych pracach nad redakcją ustawy emerytalnej poszczególne punkty będą redagowane w sposób, nie dopuszczający wadliwej interpretacji, a słuszne postulaty zostaną uwzględnione. Skoro już praw nabytych nie uznano za niewzruszalne, niech przynajmniej uznanie wartości i ofiarnej pracy niepodległościowej dla państwa i walk, toczonych o jego wskrzeszenie, znajdzie odpowiedni wyraz w jego ustawach. Praca ofiarna podejmowana w tych czasach, gdy miało się przeciw sobie nietylko zaborców, lecz i bierną masę własnego społeczeństwa, ma walor tylko moralny i na brzęczącą monetę wymienić się nie da. Byłoby jednak krzywda moralną równać tych, którzy o niepodległość walczyli, z tymi, którzy się jej dla jakichkolwiek względów przeciwstawiali.

(Gazeta Robotnicza).

Abisyńczycy są wytrwalsi niż konie

Bieg 100-kilometrowy to dla nich fraszka

Dr. Bogdan Richter zamieścił w „Gazecie Polskiej" opis cierpień fizycznych, jakie nękają Europejczyka nawet w najzdrowszej części Abisynji w Addis Abeba:

„Wielką przykrością i do pewnego stopnia niebezpieczeństwem dla tych co nie są w zupełnym porządku z sercem, jest położenie geograficzne. Mam tu na myśli nie bliskość równika (Addis Abeba leży pod 9 st. szerokości północnej), lecz wzniesienie nad poziom morza od 2.500 — 2.600 m.

SERCE WALI...

Podniesienie walizki z rzeczami, nałożenie długich butów z cholewami, wejście na jedno piętro, starczy zupełnie, by serce waliło w piersi jak mysz w pułapce (poetyczniej: ptak w klatce). Po kilkuset metrach kłusa jeździec sinieje na twarzy, oczy mu wyłażą, a usta otwierają się jak rybie wyjętej z wody, gdyż rzadkie powietrze nie wystarcza do utleniania krwi przywykłej do większego ciśnienia. Przecież barometr, który u was zwykle pokazuje około 760 mm., tu na górze trzyma się bardzo regularnie 650 mm. —

Niewinna uciecha: kilka filiżanek najlepszej w świecie czarnej kawy z dwoma naparstkami benedyktyna kończy się dwudniowem biciem serca i pięknie podkrążonemi oczami.

NIE UZNAJĄ CHODZENIA.

Bieda, że Addis Abeba jest miastem górskiem, że poza ulicą Rasa Makonnena wszystkie ulice wyglądają jak drabiny Yakóbowe, pnące się do nieba, lub walące się na łeb nadół.

Chyba, że się jest Etjopem. Ci ludzie kroku normalnego wogóle nie uznają, przekładając nadeń wcale przyzwoitego truchta, którym robią bez widocznego wysiłku do 100 km. dziennie, niosąc do tego karabin i pas z 40 nabojami. Nie jest to przesada dziennikarska, ale prawda, dająca się w Etjopji sprawdzić codziennie. Mój boy, biegnąc według tutejszego zwyczaju, za moim koniem robi 20 km. na zmianę stępa i kłusa, niosąc dwa aparaty fotograficzne i ciężką lornetkę polową, męcząc się daleko mniej nietylko ode mnie, siedzącego na koniu, lecz także i od konia. Po takiej wycieczce porannej, biegnie popołudniu dwa razy z listem na drugi kraniec Addis Abeby — drugie 20 km., nie uważając tego za nic nadzwyczajnego. Ciekawe byłoby, aby jakiś specjalista od serca zbadał kiedy, jak etjopskie serce jest zbudowane, i jak pracuje. Ja, nielekarz, mogę tylko tyle powiedzieć, że puls mojego Tafarry po dwudziestu klm. nie przekracza 85.

Codziennie nowe, masowe redukcje robotników w Zagłębiu Dąbr.

Rozpaczliwa sytuacja ludzi pracy

Sytuacja na froncie robotniczym w Zagłębiu Dąbrowskiem stale się pogarsza.

Codziennie nadchodzą wiadomości o nowych redukcjach i wymówieniach

Naprawdę robotnicy zagłębiowscy będą mieli smutne święta Bożego Narodzenia.

Wszystkie przedsiębiorstwa redukując robotników tłumaczą się brakiem zamówień.

Ostatnio zarząd fabryki chemicznej „Elektryczność“ w Ząbkowicach wymówił pracę wszystkim robotnikom w liczbie 330 ludzi. Powodem wymówienia pracy jest brak zamówień i nagromadzenia dużych zapasów wyrobów. —

Huta Katarzyna wymówiła pracę dalszym 76 robotnikom.

Równocześnie przedsiębiorca z tej huty Osłoński wymówił pracę 45 robotnikom. Robotnicy ci zwolnieni będą z pracy w dniu 28 bm.

Jak już pisaliśmy, dyrekcje huty „Milowice“ wymówiła pracę 424 robotnikom, którzy mają rozpocząc 1 miesięczny urlop turnusowy.

W związku z tem sekretarz Angier interwenjował u inspektora pracy, który na przyszły piątek wyznaczył konferencję z dyrekcją huty.

DZIERŻAWCY KOPALNI „LIPNO“ W ŁAGISZY UKARANI WYSOKIEMI GRZYWNAMI.

Wczoraj, w inspektoracie pracy w Sosnowcu zakończone zostały rozprawy karne przeciwko dzierżawcom kopalni „Lipno“ w Łagiszy — Cieślakom.

Dzierżawcy nie wypłacili zaległości robotnikom, jak również pracownikom umysłowym oraz nierespektowali zarządzenia inspektoratu pracy.

Wobec tego trzej dzierżawcy Cieślakowie skazani zostali na 1600 zł. grzywny w razie nieściągalności z zamianą na areszt.

Pozatem w bieżącym tygodniu odbędą się jeszcze dwie rozprawy karne przeciwko dzierżawcom, naskutek nadesłanych zażaleń ze strony robotników i pracowników.

Jak się okazuje, dzierżawcy utworzyli z pozyskanymi spólnikami spółkę pod nazwą „Unja“ i wydali Cieślakom zobowiązania, że ci ustępują od prowadzenia kopalni.

Pozatem elektrownia zamierza odciąć zupełnie prąd wobec dużych zaległości i kopalnia będzie się stopniowo zatapiać.

Los robotników kopalni „Lipno“ jest bardzo tragiczny, gdyż znajdują się oni obecnie w opłakanych warunkach materjalnych.

DESZCZE WIELKICH WYGRANYCH

Ostatni dzień ciągnienia III-ej klasy odznaczył się dużą ilością wielkich wygranych. Przedewszystkiem trzy numery wygrały po 100.000 złotych, a mianowicie: Nr. 74.130, mający czterech właścicieli: p. T. L. zamieszkałego na Pradze, p. B. Z. również z Warszawy z ul. Browarnej, pani S. z Żoliborza i p. Sz. z Równego. Drugi los z wygraną 100.000 Nr. 29622 sprzedany był w Grudziądzu trzem paniom (p. D. F., K. J. i S. M.), oraz p. K. Wreszcie trzeci Nr. 97 656 nabyty był w całości przez szczęśliwego mieszkańca Biłgoraja, p. L. J.

Dwa numery, na które padła wygrana 50.000 złotych, a mianowicie: Nr. 70.545 i 30.596 są w posiadaniu mieszkańców Krakowa pp. Pr. N., C. B., D. R., M. B. i J. R., resztę ćwiartek posiadają pp. W. K. i K. T. z Wolbromia. Na Nr. 42 930 padło również 50 000 a otrzymają je mieszkańcy Lubelszczyzny: p. M. J. z Fojtławic, p. P. S. z Paranowa, p. S. U. z Żarnowa i p. S. B. z Lublina.

Wygranemi po 20.000 złotych, które padły na Nr. 98.885, 31 418 i 171.438 podzielą się mieszkańcy Warszawy, Lwowa i Łodzi. Natomiast dzienna wygrana w kwocie zł. 25 000 należy wyłącznie do Warszawian, właścicieli numeru 78 190.

W nadchodzący piątek odbędzie się ciągnienie gwiazdkowe. Wygrane otrzymają właściciele odpowiednich losów IV-ej klasy 33-ej Loterji.

Protest przeciw redukcjom i zamykaniu zakładów pracy

W związku z masowemi redukcjami i chęcią zamykania zakładów pracy przez przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego, wczoraj odbyła się konferencja delegatów robotniczych i mężów zaufania związku górników i metalowców zjednoczenia zawodowego polskiego z całego terenu Zagłębia Dąbrowskiego, na której uchwalono następującą rezolucję:

Konferencja okręgowa zarządów filijnych, mężów zaufania i delegatów robotniczych związku górników i związku metalowców zjednoczenia zawodowego polskiego z terenu Zagłębia Dąbrowskiego, odbyta w dniu 16-go b. m. w Sosnowcu, po zapoznaniu się z obecną sytuacją w przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego — uchwaliła:

Rozpoczęta akcja przez czynniki rządowe w kierunku rozwiązywania karteli i obniżek cen na artykuły przemysłowe, spowodowała odruch w sferach przemysłowych, zmierzający: w przemyśle górniczym do zamykania kopalń w Zagłębia Dąbrowskiem, w przemyśle zaś hutniczym, żelaznym i chemicznym do masowych redukcyj, jak to ma miejsce w modrzejowskich zakładach górn. - hutniczych, a nawet do zamykania zakładów pracy, jak to ma miejsce w fabryce J. D. Potok w Małobądzu.

Powyższe zarządzenia przemysłowców zagrażają egzystencji robotników i ich rodzin, już i tak wynędzniałych przez nadmiar świętówek i urlopów turnusowych, przeto konferencja domaga się od czynników rządowych niedopuszczenia do jakichkolwiek bądź zamykań zakładów pracy, czy też stosowania dalszych redukcyj lub urlopów turnusowych w przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego.

Konferencja stwierdza, że w razie niepohamowania przez czynniki rządowe w zamykaniu zakładów pracy przez przemysłowców, czy też w stosowaniu redukcyj lub urlopów turnusowych, zgromadzeni członkowie władz związkowych dołożą wszelkich starań, aby drogą ostatecznej broni jaką jest walka strajkowa, zmusić przemysłowców do zaprzestania gnębienie klasy robotniczej. —

Powyższa rezolucja zostanie w najbliższych dniach złożona ministrowi opieki społecznej. Rezolucję tę doręczy ministrowi specjalna delegacja robotników, która w tym celu została wybrana na konferencji.

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia...

Świąteczna akcja żywnościowa dla bezrobotnych i ich dzieci w Będzinie i Dąbrowie

Magistraty miast Zagłębia Dąbrowskiego przystąpiły w bieżącym tygodniu do walnej, przedświątecznej i świątecznej akcji żywnościowej dla bezrobotnych.

W Dąbrowie magistrat rozpoczął wczoraj wydawać bezrobotnym kwity żywnościowe, mąkę, mieszankę kawową i węgiel. Ogółem obdarowanych zostanie 2200 rodzin.

Magistrat dąbrowski urządzi również, prawdopodobnie w niedzielę lub poniedziałek choinkę dla dzieci szkolnych i dla dzieci najbiedniejszych. Każde dziecko otrzyma struclę świąteczną, buty, i ciepłą bieliznę.

Magistrat będziński rozpoczął również wydawać bezrobotnym kwity żywnościowe, ziemniaki, mąkę i mieszankę kawową.

Ogółem obdarowanych zostanie 2000 rodzin. Akcją tą objęci są bezrobotni wszystkich kategoryj.

Przy lokalnym komitecie funduszu pracy w Będzinie utworzony został komitet gwiazdkowy dla biednych dzieci.

Komitet wydał do miejscowego społeczeństwa odezwę z prośbą o składanie odpowiednich na ten cel ofiar w gotówce i naturze.

Dzieci obdarowane będą ciepłą odzieżą, bucikami, ciastem i wędliną.

APEL KOMITETU GWIAZDKOWEGO W BĘDZINIE.

Pomyśl o tem że święta te dla bardzo wielu rodzin będą smutne. Rozpacz rodziców w tych rodzinach potęgować będzie świadomość, że najmilsze dla dziatek święta, dla dzieci bezrobotnych, nie będą miłe, bo dzieci te będą głodne i obdarte.

Pomyśl o tem i pośpiesz złożyć ofiarę na gwiazdkę dla biednych dzieci. Niech choć przez kilka dni uśmiech rozjaśni oblicza tych nieszczęśliwych dzieci i ich rodzin, niech choć przez święta nie będą głodne, niech im to doda otuchy i siły do przetrwania.

Przyczyń się do tego swą najdrobniejszą choćby ofiarą, a świadomość, że otarłeś choć jedną łzę niedoli, będzie Ci najlepszą zapłatą.

Ofiary w gotówce lub w naturze można składać w lokalu macierzy szkolnej przy ul. Plac 3 Maja Nr. 4 w Będzinie codziennie w godzinach od g. 16 do g. 20., jak również deklarować na przesłanych po domach i instytucjach listach ofiar.

Komitet gwiazdkowy przy komitecie funduszu pracy w Będzinie.

Tragiczny wypadek w fabryce Hulczyńskiego w Sosnowcu

W ub. sobotę w fabryce Hulczyńskiego w Sosnowcu wydarzył się tragiczny wypadek, który zakończył się śmiercią 31-letniego murarza Leona Górskiego, zamieszkałego w Sosnowcu przy ul. Będzińskiej 1.

Górski zatrudniony był przy remoncie pieca i znajdował się w kanale. W pewnym momencie robotnik upadł na ziemię i skonał.

Przybyły lekarz stwierdził, że śmierć nastąpiła wskutek porażenia prądem elektrycznym.

KRONIKA

Wtorek 17 Grudzień	Dziś: Łazarza B. Jutro: † S. dzień, Gracjana Wschód słońca: 7.41 Zachód słońca, 3.24

RADJO

WARSZAWA.

Wtorek, 17 grudnia

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“ 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.20 Dziennik poranny 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla szkół 12.35 „Melodja za melodją“. 13.30 Z rynku pracy. 15.15 Wiadom. o eksporcie polskim. 16.00 „Skrzynka P. K. O.“ 16.15 Recital skrzypcowy Władysława Syrowicza. 16.45 „Cała Polska śpiewa“ 17.00 Wielkie i drobne wynalazki 17.15 Muzyka salonowa 17.50 „Encyklopedja mówiona“, 18.00 Recital śpiewaczy Adeliny Korytko-Czapskiej. 19.40 Wiadom. sport. ogólne. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert Symfoniczny 20.50 Dziennik wieczorny. 23.00 Wiad. meteor. dla komunik. lotniczej.

KATOWICE.

Wtorek. 17 grudnia.

6.50 Orkiestra 7.50 Program na dzień bież. 7.55 Parę informacyj. 13.35 Muzyka lekka 15.20 Wiadom giel. 15.22 Wiad bieżące 15.25 Życie art. i kult. Śląska. 15.30 Recital fortepianowy. 18.30 „Jakie zabawki ofiarować dzieciom na święta“ 18.45 Koncert reklamowy 19.00 Feljeton sport. - turyst. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Przegląd prasy 19.35 Lokalne wiadom. sport. 22.45 „Za naszą i waszą wolność 23.05 Muzyka taneczna (płyty)

Z Kielc

(k) **Krwawa bójka.** Onegdaj około godz. 15.30 na ul. Bodzentyńskiej w Kielcach, na idącego Bogumiła Potrykę w towarzystwie braci Tamborskich napadło 3 uzbrojonych w bagnety napastników.

W momencie kiedy jeden z napastników zadał cios bagnetem Mieczysławowi Tamborskiemu w klatkę piersową, Petryka rzucił się do ucieczki.

Na ul. Tadeusza Kościuszki dopadło go dwuch z pozostałych napastników, który jeden uderzył go tępem narzędziem w głowę, a drugi zadał mu głęboki cios bagnetem w plecy.

Rannych przewieziono do szpitala św. Aleksandra, gdzie dyżurujący lekarz orzekł, że rany należą do b. ciężkich uszkodzeń ciała.

Policja w toku przeprowadzonego dochodzenia ustaliła, że w bójce między innymi brali udział: Aleksander Bogacz i Stanisław Czarnecki, których zatrzymano

(k) **Muzeum regjonalne.** W Kielcach ma powstać wojewódzkie muzeum regjonalne bogactw i wartości ziemi kieleckiej.

Poza działami obejmującemi przemysł, górnictwo, rolnictwo, rzemiosło, komunikację oraz oświatę i kulturę, w muzeum szeroko mają być uwzględnione działy wytwórczości ludowej i turystyki Świętokrzyskiej.

(k) **Zebranie zarządu OTO. i KR. w Kielcach.** W Kielcach pod przewodnictwem prezesa starosty Porembalskiego, odbyło się zebranie zarządu okręgowego towarzystwa organizacyj i kółek rolniczych, na którem uchwalono plan pracy i budżet tow. na 1936-37 r.

Zarząd towarzystwa rolniczego kierując się zasadą jaknajwiększej oszczędności w uchwalonym preliminarzu budżetowym na 1936 -37 przewidział kredyty tylko na najżywotniejsze potrzeby powiatu licząc, że wiele koniecznych prac rolniczych będzie musiało być wykonane bez kredytu, przy uaktywnieniu i powiększeniu liczby istniejących kółek rolniczych

Uchwalony preliminarz budżetowy po stronie dochodów i rozchodów zamyka się ogólną sumą zł. 8.669.92.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI Z SOSNOWCA W OLKUSZU.

Dziś o godz. 8.30 wiecz. teatr miejski z Sosnowca gra w Olkuszu w sali kina „Orzeł“, przebojową komedję scen stołecznych S. Kiedrzyńskiego pt. „Cudzik i Spółka“.

Jutro o godzinie 8.30 teatr miejski z Sosnowca gra na Saturnie w sali klubu, doskonałą komedję S. Kiedrzyńskiego pt. „Cudzik i Spółka“.

—o()o—

— **Zaprawa zimowa dla oficerów rezerwy.** Zarząd koła Z. O. R. w Sosnowcu przypomina swym członkom, że jutro o godz. 20 w sali gimnastycznej przy szkole powszechnej im. Praussa w Sosnowcu, ul. Prez. Mościckiego odbędą się godzinne ćwiczenia gimnastyczne.

Podobne ćwiczenia odbywać się będą w każdą środę (za wyjątkiem dni świątecznych) od godz. 20 do godz. 21-ej.

Obecność członków pożądana jaknajliczniejsza.

Wszelkich informacyj udziela sekretarz koła por. rez. M. Korzeniowski. Sosnowiec księgarnia „Polonja“ hale Rozwoju. Tel. 5-36.

— **Zarząd miejscowego koła Z. Z. K. w Sosnowcu, Jasna 26**, powiadamia, że dnia 19 bm. w czwartek, o godz. 16 popoł., w lokalu Jasna 26 odbędzie się ogólne zgromadzenie pracowników kolejowych i emerytów kolejowych, bez względu na przynależność związkową.

— **Wystawa obrazów i rzeźb w Dąbrowie.** Tow. malarzy i rzeźb „Zagłębie“ w Dąbrowie organizuje wielką wystawę obrazów i rzeźb miejscowych plastyków.

Wystawa urządzona zostanie w Dąbrowie w lokalu szkoły powszechnej przy ul. 3-go maja nr. 1, gdzie należy również przesyłać obrazy, podając ich wymiar i cenę.

Wystawa będzie miała na celu propagandę miejscowej sztuki i utrzymanie stałego kontaktu z miejscowem społeczeństwem.

— **Egzamin strażaków.** W ub. niedzielę, pod przewodnictwem naczelnika rejonu inż. E. Wintera w składzie komisji egzaminacyjnej naczelników: O. Langiego, J. Stawiarza, R. Römera i A Zajdlera, w siedzibie rejonu w fabryce H. Dietel, odbył się egzamin wyszkoleniowy I-go stopnia. Do egzaminu stanęło 2 dowódców oddziału, 1 adjutant i 57 szeregowych. Podczas egzaminów przeprowadził inspekcję starszy instruktor pożarniczy powiatu będzińskiego.

— **Nadzwyczajne walne zebranie podoficerów rezerwy koła Sosnowiec — Pogoń.** W dniu 22 bm. o godz. 10 w I. a 10.30 w II terminie, w lokalu przy ulicy Staropogońskiej 14 w Sosnowcu odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków koła Pogoń. Ze względu na ważność obrad obecność wszystkich członków koła obowiązkowa.

— **Odczyty w Katowicach.** Jutro o godz. 18 odbędzie się w sali konferencyjnej wyższego urzędu górniczego w Katowicach, ul. Mickiewicza 3 zebranie odczytowe sekcji ochrony zabytków sztuki inżynierskiej w polskiem Zagłębiu węglowem muzeum przemysłu i techniki, na którem wygłoszone zostaną następujące odczyty: prezesa inż. S. Majewskiego „Literatura dotycząca polskiego górnictwa do połowy XIX stulecia“, oraz inż. S. Płuszczewskiego „Literatura dotycząca polskiego hutnictwa do połowy XIX stulecia“. Goście mile widziani. Wstęp wolny.

— **Zatrzymanie paserek.** W związku z kradzieżą mieszkaniową u Leona Rotki w Będzinie, która miała miejsce w końcu listopada br., zatrzymano zostały paserki Janina Suzik i Katarzyna Kaczyńska, zamieszkałe w Dąbrowie. Od paserek część skradzionej garderoby odebrano. Zatrzymane przekazano władzom sądowym.

— **Św. Mikołaj w Łazach.** Oddział zw. pracy obywatelskiej kobiet w Łazach urządził św. Mikołaja dla dziatwy. Na wstępie dzieci szkolne odegrały obrazek sceniczny pt. „Św. Mikołaj wśród dzieci“, poczem św. Mikołaj obdarował wszystkie dzieci, a między innemi 14 najbiedniejszych słodyczami i odzieżą. Efektowne kostjumy wykonane były przez członkinie Z. P. O. K. Uroczystość odbyła się w sali miejscowej organistówki, zaofiarowanej przez ks. proboszcza Opalskiego.

Magistrat olkuski wypłaci p. Rechnicowi 360 tysięcy złotych

W czyje ręce przechodzą tereny letniska Bukowno?

Zarząd miasta Olkusza podpisał wstępną umowę z jednym z poważniejszych swoich wierzycieli, mianowicie Jakubem Rechnicem z Dąbrowy.

Pretensja p. Rechnica za dostawę węgla itp. wynosiła razem z kosztami i procentami około 484 tys. Po długich pertraktacjach Rechnic zgodził się obniżyć procenty oraz skreślić z długu około 90 tys.

Ostateczna suma zadłużenia ustalona została na około 360 tysięcy zł. za którą p. Rechnic otrzyma 200 morgów gruntu wraz z lasem w trzeciej strefie osiedla Bukowno. —

Jak się dowiadujemy, Rechnic ma zamiar na osiedli w Bukownie wybudować kilka willi do wydzierżawienia reflektantom.

Przez powyższą tranzakcję, oraz inne w związku ze sprzedażą parcel w Bukownie i elektrowni miejskiej, zadłużenie krótkoterminowe magistratu m. Olkusza, spadło o około zł. 1.600 000

CO TO ZA WYSTAWA

W sali ratusza m. Sosnowca ulokowała się wystawa malarstwa i wyrob. artystycznych, która podobno jest wystawą propagandową, nad którą roztoczyło swój protektorat ministerjum oświaty. Wystawa ta korzysta już od dłuższego czasu z uprzejmej gościny zarządu miasta Sosnowca, mając oddaną do dyspozycji salę reprezentacyjną ratusza, opał, no i światło. Operując reklamą właściciele tej imprezy ściągają do ratusza ludzi, którzy w jaknajlepszej wierze spieszą zobaczyć wystawę rzeczy artystycznych. Ci jednak, którzy odwiedzili tę wystawę skarżą nam się, że po opłaceniu drogiego, jak na obecne ciężkie czasy, wejścia, w wysokości 1 zł., niewiele mają tam do zobaczenia. Poza kilkoma obrazami, rzeźbami i drzeworytami reszta wygląda raczej na kramik niż na wystawę.

Wiem — pisze nam jeden z czytelników, — że nasze ministerstwa mają dość lekką rękę w udzielaniu swych „protektoratów“ i „opieki“ nad różnemi imprezami objeżdżającemi prowincję, w tym wypadku jednak protektorat ministerstwa oświaty nad tego rodzaju handelkiem prywatnym — to kompromitacja.

Przypuszczać należy, że sprawą tej „wystawy“ zainteresuje się urzędujący o piętro niżej zarząd m. Sosnowca.

Walne zebranie oddziału związku strzeleckiego w Milowicach

Onegdaj odbyło się walne zebranie oddziału Z. S. Sosnowiec II w Milowicach, na którem byli obecni przedstawiciele komendy powiatu. Zebraniu przewodniczył wiceprezes powiatu p. Abratański. Ustępujący zarząd oddziału złożył szczegółowe sprawozdanie ze swej działalności.

Sprawozdanie z działalności zarządu złożył wiceprezes p. Wojtala. Oddział zakupił mundury, pasy, czapki dla strzelców i strzelczyń, uzupełniono inwentarz, urządzono kilka imprez dochodowych. Sprawozdanie z pracy w świetlicy złożyli ref. wych. p Z. Janczykówna i E. Niedzielski. W świetlicy wygłoszono szereg referatów z zakresu wychowania obywatelskiego. O pracy wyszkoleniowo - wojskowej opowiedział wyczerpująco kom. oddziału G. Błaszczyk.

Po odczytaniu sprawozdań zebrani wyrazili jednogłośnie ustępującemu zarządowi uznanie za owocną pracę, poczem odbyły się wybory nowego zarządu, który ukonstytuował się w składzie następującym: komendant — G. Błaszczyk. ref. wych. — E. Niedzielski, prezes — p. M. Przystupa, dotychczasowy prezes oddziału, członkowie zarządu pp.: dr. Krogulski, P. Kasorzyk, Sobolewski, Walczak, Wolski, Jelonkiewicz.

Przy oddziale męskim został utworzony pododdział żeński, którego kierowniczką jest Toruniówna, komendantką M. Jelenkiewiczówna.

Nie będzie egzekucyj podatkowych u bezrobotnych

Departament podatkowy ministerjum skarbu rozesłał do wszystkich izb skarbowych okólnik dotyczący wstrzymania egzekucyj za należności podatkowe u bezrobotnych.

Opierając się na art. 12 Dekretu Prezydenta R. P. z listopada r. b. w sprawie zmian w ściąganiu podatku lokalowego, ministerjum zaleca umarzanie zaległości podatku przypadającego do dnia 1 stycznia 1936 roku od właścicieli mieszkań jedno i dwuizbowych pozostających w stanie bezrobocia.

Zarządzenie obejmuje należności z tytułu podatku lokalowego, wymierzone również za 4-ty kwartał r. b. lokatorom jedno i dwuizbowych mieszkań.

Wszelkie egzekucje wszczęte z tytułu tych należności mają być wstrzymane, a koszty egzekucji wraz z kosztami upomnień, umorzone.

GODZINY URZĘDOWE W URZĘDACH POCZTOWYCH.

Stosownie do zarządzenia wyższych władz pocztowych wszystkie urzędy pocztowe w nadchodzącą niedzielę, tj. dnia 22 bm. w działach nadawczych czynne będą od godz. 9 do 11 rano i od 4 popol. do 6 wiecz.

Dnia 23 tj. w poniedziałek godziny urzędowania normalne, natomiast w dzień wigilijny urzędy pocztowe czynne będą tylko do godz. 5-ej.

—o()o—

TAJEMNICZE ZATRUCIE CAŁEJ RODZINY W KLIMONTOWIE.

Jak już pisaliśmy wczoraj, w Klimontowie wydarzył się w rodzinie niejakich Dziurów niezwykły wypadek zatrucia 3 osób.

Jacenty Dziura zatrzymany pod zarzutem wytrucia rodziny w dniu dzisiejszym ma być przekazany do dyspozycji sędziego śledczego

—o—

JESZCZE W SPRAWIE OBNIŻKI KOMORNEGO.

W związku z wejściem w życie dekretu o obniżce komornego, mnożą się w Będzinie i Dąbrowie nieporozumienia pomiędzy lokatorami a właścicielami domów, którzy częstokroć odmawiają uwzględnienia 10 względnie 15 proc. obniżki.

Właściciele domów powołują się przytem na to, jakoby poprzednio dobrowolnie przyznali pewne ulgi lokatorom i domagają się obecnie płacenia komornego według starych stawek. Wobec spornego stanowiska wielu lokatorów odesłało im komrne pocztą. Zaznaczyć należy, że za podstawowe komorne uważa się to, które płacone było w 1914 roku.

— **Odczyt w stowarzyszeniu techników w Sosnowcu.** W nadchodzący czwartek o godzinie 19 min. 45 w lokalu stowarzyszenia techników w Sosnowcu przy ul. 3 Maja nr. 25 wygłosi odczyt dr. K. Zakrzewski na temat: „Psychologja przemysłowa i zastosowanie jej w przemyśle górniczo - hutniczym“. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

— **Śmiałe włamanie w Czeladzi.** Nocy onegdajszej nieznani sprawcy włamali się do składu jaj Pergrichta przy ul. Staszica w Czeladzi i zabrali towaru na 700 zł. Złodzieje dostali się do składu otworem, wybitym w murze. Skrzynie z jajkami przenieśli przez mur na furmankę, która od kilku godzin stała na ulicy i spokojnie odjechali w niewiadomym kierunku. W sprawie kradzieży dochodzenie prowadzi miejscowa policja.

— **Zebranie legjonu młodych w Czeladzi.** Zebranie członków legjonu młodych w Czeladzi odbędzie się jutro (środa) w lokalu przy ul. Bytomskiej. Początek o godz. 7-ej wiecz.

— **Z magistratu miasta Czeladzi.** Zarząd m. Czeladzi wydał rozporządzenie, dotyczące godzin urzędowania w magstracie. Dotychczas interesanci zgłaszali się w różnych sprawach do godz. 3 popoł., wobec czego urzędnicy mieli mało czasu do załatwiania spraw urzędowych. Obecnie interesantów przyjmuje się do godz. 12, poczem drzwi wejściowe są zamykane na klucz.

— **Głośną w Czeladzi była swego czasu sprawa właściciela domu przy ul. Gawrońce 54, p. Władysława Warońskiego, oskarżonego przez swego lokatora niejakiego Martynusa o dwukrotne ściąganie należności z tytułu komornego. P. Waroński został wówczas przez sąd grodzki w Czeladzi uznany winnym i skazany na sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na dwa lata.**

Obecnie sprawa ta była rozpatrywana przez sąd okręgowy, jako apelacyjny. W wyniku tej rozprawy, okazało się, że oskarżenie lokatora było niesłuszne.

P. Waroński został zwolniony od winy i kary.

Z Zawiercia

(z) **Z rady powiatowej w Zawierciu.** Pod przewodnictwem starosty T. Wardejn-Zagórskiego odbyło się plenarne posiedzenie rady powiatowej w Zawierciu, którego porządek dzienny obejmował cały szereg spraw natury gospodarczo - samorządowej. Po przyjęciu protokułu z ostatniego posiedzenia sekretarz wydziału powiatowego p. S. Malanowicz zreferował sprawozdanie z wykonania budżetu powiatowego związku samorządowego za okres 8 miesięcy rb. Ze złożonego sprawozdania wynika, że dochody budżetowe wpływają naogół zgodnie z sumami preliminowanemi. Najsłabiej przedstawia się wpływ z podatków samoistnych, zwłaszcza podatku gruntowego. W dość ciekawych cyfrach przedstawia się egzekucja, przeprowadzana przez władze skarbowe, a mianowicie: w roku 1933 wydział powiatowy uzyskał z egzekucji około 30.000 zł., w roku 1934 — 8000 zł., gdy tymczasem w roku bieżącym niewiele ponad 700 złotych. Następnie ze sprawozdania tego wynika, że z tytułu zaległych opłat i podatków na rzecz wydziału powiatowego umorzono ostatnio b. wielu płatnikom olbrzymią sumę zaległych podatków, wynoszącą zł. 400.000, co stanowi cztery piąte normalnych dochodów budżetu powiatowego związku samorządowego za jeden rok. Stosunkowo dużą ilość czasu poświęcono sprawie wprowadzenia przymusowego ubezpieczenia ruchomości rolnych w powszechnym zakładzie ubezpieczeń wzajemnych. Tego rodzaju ubezpieczenia dotyczyć będą rolników, posiadających od pół do 30 hektarów ziemi i narazie obowiązywać będą na przeciąg 1 roku. Pozatem załatwiono cały szereg drobniejszych spraw gospodarczo - samorządowych.

(z) **Z życia związku inwalidów w Myszkowie.** Onegdaj, pod przewodnictwem p. Macieja Plebana z Zawiercia, delegata okręgowego zarządu związku inwalidów wojennych, odbyło się w Myszkowie nadzwyczajne walne zgromadzenie oddziału związku inwalidów wojennych, którego porządek dzienny obejmował cały szereg aktualnych spraw organizacyjnych.

Po wysłuchaniu sprawozdania z dotychczasowej działalności zarządu związku, dokonano wyboru nowego zarządu, którego prezesem wybrany został p. Zygmunt Żyła. Poza tem podięto cały szereg uchwał, dotyczących ogólnego życia związku inwalidów wojennych. Między innemi na wniosek przewodniczącego uchwalono złożenie gratulacji p. Aleksandrowi Steinhagenowi przemysłowcowi z Myszkowa, który do wszelkiego rodzaju spraw inwalidzkich odnosi się jaknajżyczliwiej, a który ostatnio za swą działalność na polu społecznem odznaczony został złotym krzyżem zasługi.

Apetyczny kapuśniak

Czasem człowiek czuje do innego osobnika jakąś dziwną sympatję, z niewiadomego powodu.

Taką sympatję żywił pan Korman, kelner w restauracji „Pod rybką“, do stałego gościa, pana Jakóba Kohena. Przynosił mu najlepsze kąski, doradzał niekiedy.

— Jakie zupcie pan dzisiaj zamówi? — pytał pewnego razu usłużny kelner.

— Kapuśniak bym zjadłem.

— Kapuśniak? — zmarkotniał kelner. — Może coś innego? Co coś takie niesmaczne zupę pan wybierał?

Pan Kohen uśmiechnął się pobłażliwie. Nie wierzysz pan? No to się pan przekonasz, że paluszki po niej będę lizał!

— Kapuśniak to jest najlepsza zupa.

Kelner westchnął boleśnie i ruszył w kierunku kuchni. Po chwili zjawił się z kapuśniakiem, postawił talerz na stole i patrzał na zajadającego gościa wzrokiem pełnym melancholji.

— Uś, jaka zupa! — zachwycał się pan Kohen. — Sam rozkosz. Jakiego zapachu ona wydaje! Sie pachnie, jak kwiatuszki. I pan mówisz, że ona jest niedobra?

— Tak ja uważam.

— Pan źle uważasz. Skosztuj no pan jedne łyżkie dla przekonania!

— Uś! Za nic na świecie!

— Zrób pan to dla mnie, panie Korman. — Jedne łyżeczkie, ja pana proszę.

— Nie mogie! Panie Kohen, nie mogie.

— Pół łyżeczki! Panie Korman, pan musisz spróbować tego nektaru.

— Panie Kohen! — błagał kelner ze łzami w oczach. — Zlituj się pan nade mnąs Zastrzelnij mnie pan z rewolweru, a nie zmuś mnie pan do tego.

Pan Kohen momentalnie pojechał do Rygi.

Ucierpiały na tem najbardziej spodnie pana Kormana.

Że zaś wrażliwy gość nie chciał zapłacić za wyrządzoną szkodę, przeto wynikła z tego sprawa sądowa, w rezultacie której poszkodowany kelner otrzymał 20 złotych tytułem wynagrodzenia straty.

NOWE OPODATKOWANIE OSÓB MAJĄCYCH DWIE I WIĘCEJ POSAD.

W łonie rządu brana jest pod uwagę możliwość dodatkowego opodatkowania osób, kumulujących w swych rękach kilka posad państwowych.

Rozpatruje się mianowicie sprawę wprowadzenia w życie dodatkowych przepisów do wydanego ostatnio dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o t. zw. podatku urzędniczym. Przepisy te dotyczyłyby opodatkowania osób, pobierających uposażenia, tantjemy i tp. z kilku naraz instytucyj i przedsiębiorstw państwowych.



Na morzu Północnem w ostatnich dniach szaleją nieustanne burze, skutkiem których nawet przybrzeżna żegluga narażona jest na poważne niebezpieczeństwo.

Z Olkusza

(ol) **Kursy gospodarczo - oświatowe.** Zakończono 7-dniowe kursy gospod. - oświatowe w kołach gospod. wiejskich w Dłużcu i Porębie Dzierżnej (gm. Dłużec).

Na kursach wykładali pp.: inż. Feczko (Olkusz), dr. Ocepa (Wolbrom), dr. weter. Chmielewski (Wolbrom), oraz instruktorzy pp.: Trebniówna i Musiał (Olkusz).

(ol) **Na dożywianie dziatwy** w dalszym ciągu wpłacili: Rechnic, właściciel młyna w Sławkowie zł. 100, oraz p. St. Kotowicz, prezes zw. legjonistów z Olkusza zł. 25 (niezależnie od składek, zadeklarowanych F. Z. Z. P. P. i H.).

(ol) **Nowy rozkład jazdy pociągów.** Z dniem 14 bm. pociągi osobowe odchodzą w kierunku Zagłębia: 7.03 x), 10.33, 14.51 x), 17.18 i 23.59; w kierunku Kielc: 4.47, 7.41, 14.41 x), 17.28 i 23.35 x).

Pociągi oznaczone x) są uczniowskie i dochodzą do st. Tunel, mając dalej połączenia z innymi pociągami.

Właściwie nowy rozkład jazdy niewiele zawiera zmian i różni się tylko zmianą kilku minut dwóch pociągów w obydwóch kierunkach.

(ol) **Wiece P. P. S.** W ub. sobotę wieczorem odbyły się wiece w Sławkowie i Olkuszu. Na obydwóch wiecach przemawiał b. poseł Piotrowski z Warszawy. Prelegent omawiał konflikt włosko - abisyński, sytuację gospod. - polityczną Polski i sprawy robotnicze.

(ol) **Bójka o klucz od strychu.** Wśród żydowskich sfer inteligencji olkuskiej poruszenie wywołała bójka pomiedzy pp. Potok (radnym m. Olkusza) i jego kuzynem Rub. Awantura, z której Rub wyszedł pokrwawiony, powstała... o klucz od strychu.

Dalszy ciąg tej sprawy rozegra się przed sądem.

(ol) **Cudzik i Spółka.** Dzisiaj w Olkuszu (sala kina „Orzeł“) teatr miejski z Sosnowca odegra świetną komedię Kiedrzyńskiego p. t. „Cudzik i Spółka“. Jak zwykle, Olkusz powinien i tym razem skorzystać z okazji podziwiania nietylko dobrej sztuki, lecz i świetnej gry znanych już artystów teatru sosnowieckiego.

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

116. POWIEŚĆ.

— Jeżeli chodzenie po schodach utrudza panią — mówiła szwaczka — zechciej zostawiać chleb u odźwiernej, która pani za niego zapłaci. Przechodząc, wezmę go sobie. Potrzebujesz pani powiedzieć tylko, że to chleb dla panny Łucji.

Na wymówione to imię Joanna pobladła, serce gwałtownie bić jej zaczęło.

— Ach! — szepnęła — pani nazywasz się Łucja...

— Tak.

— Piękne imię... imię, które lubię nad wyraz!

Jednocześnie Lucjan Labroue, posłyszawszy rozmowę w pokoju Łucji, wyjrzał i wszedł. Spostrzegłszy go, Joanna się cofnęła.

— Do widzenia jutro! — wyrzekła — obrzucając dziewczę pełnem życzliwości spojrzeniem.

XXXII.

Przez całą drogę, wracając do piekarni na ulicę Delfinatu, roznosicielka chleba myślała o pięknem dziewczęciu.

— Łucja! — powtarzała z cicha — ona nazywa się Łucja, jak moja córka! Ach! ileż wspomnień bolesnych obudza we mnie to imię! Widok tej młodej szwaczki dziwne sprawia na mnie wrażenie... Dźwięk jej głosu, spojrzenie, przyśpieszają bicie mojego serca... Córka moja byłaby w jej wieku obecnie, i równie piękną jak ona... Czyż ja ją kiedy zobaczę? Co się z nią stało: Gdybym choć wiedzieć mogła, czy żyje: Jakież straszne męki ja znoszę, nie mogąc bez narażenia się zwrócić ku tym, którzyby mnie objaśnić zdołali w tym względzie. Badanoby mnie, dlaczego pytam o to, w jakim celu: Przytrzymanoby mnie niechybnie, a wówczas na zawsze, bez odwołania! Nie, nic!.. na siebie samą tylko i traf szczęśliwy liczyć mi należy. Będę odwiedzała wszelako to młode dziewczę, codziennie chleb jej przynosząc; sprawi mi to ulgę; ach! ona mi tak przypomina mą córkę!...

Tak rozmyślając, wdowa Fortier przybyła do piekarni, gdzie właścicielka nie szczędziła jej pochwał za okazaną punktualność i gorliwość, ciesząc się, iż odnalazła nareszcie kobietę, godną zaufania. Nazajutrz, jak i dni następnych, Joanna, zamiast zostawiać chleb u odźwiernej przy ulicy de Bourbon, wchodziła na szóste piętro, aby go osobiście Łucji doręczyć.

Dziewczę czuło się być coraz więcej pociągane dziwną, niewytłumaczoną sympatją ku tej kobiecie, wykonywającej z taką odwagą ciężką swą pracę.

Zwykle na tym domu kończyła roznosicielka swój obchód, starając się choć przez kilka minut pozostać w pokoju szwaczki. Widząc Łucję siedzącą przy pracy, pochłaniała ją oczyma, odchodząc z sercem, pełnem radości. Biedna kobieta zadawalała się tem niemem uwielbieniem, nie ośmieliwszy się pytać dziewczyny o jej przeszłość. Na cóż bo wreszcie przydać jej się to mogło, w jakim celu by ją zapytywała? Szwaczka nosiła wprawdzie imię jej córki, lecz ileż młodych dziewcząt tak się nazywa?.. Czynić przypuszczenia, iż Łucja była jej córką, równałoby się szaleństwu. Często w czasie swego przybycia Joanna widywała Luciana u jego narzeczonej; ani pomyślała jednakże że ów młody, nieznany jej człowiek był synem Juljana Labroue, o którego zamordowanie niewinnie oskarżona, tyle wycierpiała!

* * *

Zbliżał się oznaczony dzień powrotu mniemanego Pawła Harmant, którego Lucjan oczekiwał z łatwą do pojęcia niecierpliwością, czując, iż chwila ta rozstrzygnie o jego przyszłości. Przybycia miljonera oczekiwano w drugim dniu noworozpoczętego miesiąca.

Przypomnijmy sobie, iż Marja przy widzeniu się z Jerzym Darier powiedziała:

— Niech pański protegowany, przyjdzie przedstawić się memu ojcu trzeciego.

W dniu pierwszym Lucjan otrzymał list od swego przyjaciela, w którym młody adwokat zapraszał go nazajutrz do siebie na śniadanie. Labroue przybył doń o oznaczonej godzinie.

— Wczoraj odebrałem list od panny Harmant — rzekł Jerzy, witając wchodzącego.

— W którym oznajmia, być może iż nic zdziałać nie zdoła w tej sprawie? — przerwał Lucjan z niepokojem.

— Przeciwnie, donosi mi, iż mnóstwo silnie popieranych żądań względem otrzymania miejsca, o jakie ty się starasz, napływa ze wszech stron; córka pana Harmant przyrzekła mi jednak gorąco wstawić się za tobą, obok czego żąda, bym napisał od siebie list protekcyjny; pójdziesz więc w dniu jutrzejszym około dziesiątej rano na ulicę Murillo i zażądasz osobistego widzenia się z panną Marją, która wydała już rozkazy, aby cię wpuszczono, poczem sama zaprowadzi cię do swego ojca.

d. c. n.

Oryginalna cena wstępu do kina

Z Rzymu donoszą, że w jednym z kinoteatrów można płacić wejście starem żelazem. Wszyscy widzowie znoszą, co się da: stare garnki, podkowy, klamki, części maszyn, a nawet przedmioty złote i srebrne.

—oOo—

Wiadomości radjowe

WE WTOREK USŁYSZYMY GŁOS Z BETLEEM.

W dzień wigilijny wszystkie rozgłośnie świata dają niezwykle uroczyste audycje radjowe. Dla całego świata chrześcijańskiego wzruszającym momentem jest głos z Ziemi Świętej, z Betleemu. Na krótkiej fali transmisja nadawana jest z Betleem do Londynu, a stąd już odbierać może cały świat. Gdy zadzwonią dzwony z Betleem. wszystkie odbiorniki dostroją się do fali londyńskiej. Posiadacze aparatów, które odbierają fale krótkie, jak np. wszystke typy odbiorników Elektrit, mają sposobność odbioru bezpośredniego. Doskonały odbiór można mieć na falach średnich i długich, na których aparaty Elektrit, nawet dwulampowe, znakomicie odbierają wszystkie stacje angielskie.

Na krótkiej fali w czasie Świąt Bożego Narodzenia przemówi również Watykan

PRACA NAD RADJOFONIZACJĄ WSI.

Kultura i jej dobrodziejstwa szerzą się za pośrednictwem radja coraz wydatniej i w naszych wsiach. Ostatnio mamy do zanotowania fakty, że w pojedyńczych niewielkich gminach przybyło wciągu kilku miesięcy powyżej 50 radjoodbiorników. To znaczy, że są już okolice w Polsce, w których już na niejednej chacie wisi antena.

Kilka miesięcy temu Polskie Radjo ogłosiło konkurs na zwerbowanie jaknajliczniejszej ilości nowych abonentów w gminach wiejskich. Konkurs zakończony został zwycięstewm: gmin.

1) Sobenie Jeziory (powiat garwoliński w której w ciągu 7-miu miesięcy przybyło 78 sztuk odbiorników; 2) Korycin (powiat Sokółka)—58 sztuk; 3) Stok Ruski (powiat siedlecki) — 40 sztuk. Gminom powyższym ofiarowane zostały jako nagrody aparaty dwulampowe bateryjne z głośnikami, które w najbliższych dniach rozpoczną już pełnić swą służbę w świetlicach wiejskich, organizacyj społecznych. Świetlice te urządzają dnia 15 grudnia popołudniowe uroczystości „Pierwsze otwarcie głośnika“ na których jednym z punktów programu będzie przemówienie nadane przez Polskie Radjo o godz. 18.40 — 16.45 specjalnie do słuchaczów wsi Sobienie Jeziory, Korycin i Stok Ruski.

Jako dalszy ciąg i zakończenie powyższego konkursu, Polskie Radjo zaprosiło za pośrednictwem Wydziałów Powiatowych. przedstawicieli zwycieskich gmin, do wygłoszenia swch wrażeń radiowych przed mikrofonem Polskiego Radja w Warszawie w dniu 5 stycznia 1936 r.

—oOo—

Z ekranu

— [illegible]m w nocy — Kino Eden. Można [illegible]ało powiedzieć, że dyrekcja kina Eden w dobie tygodnia przedświątecznego przyjęła na siebie rolę dobroczynnego św. Mikołaja, bo obdarza publiczność rekordowym programem:

Alarm w nocy — wcale dobry intrygujący cały czas widza film kryminalny. —

Jak budować szybowce: bardzo dobrze zmontowany pouczający i propagandowy krótkometrażowy film, obejrzenie którego przyda się każdemu.

Dalej daje — wesołą humoreskę rysunkową i wreszcie ciekawy tygodnik aktualności Pata i Foxa, w którym nie brak zdjęć z frontu abisyńskiego.

Program zatem bardzo „pakowny“ (K.) —

—o—

Ofiary

Do kasy chrześc. t-wa dobroczynności w Sosnowcu złożyli na wieczerzę wigilijną dla najuboższych: pułk. Karol Dauphin zł. 50, p. Wincentyna Zarzycka zł. 20, p. Stanisław Ponganis zł. 3, p. Józef Olszewski zł. 3

Pieniądz potoczy się prędzej

Przepowiednia na rok 1936

Corocznym zwyczajem wszelkiego rodzaju wróże i jasnowidze przepowiadają przyszłość na rok następny. Zobaczmy więc, co na rok 1936 przepowiadają gwiazdy, z któremi porozumiał się mistrz zagraniczny, niejaki p. C. Cerneiz, słynny astrolog.

ITALJA W KŁOPOTACH

Przedewszystkiem więc interesująca jest polityka. Mistrz Cerneiz zasięgnął więc informacyj u planet, jakie będą dzieje wojny abisyńskiej. Okazuje się więc, że wojska włoskie znajdą się na początku roku 1936 w nieświetnej sytuacji. Nieprzewidziane okoliczności sprawią, że wszelkie ruchy armji będą sparaliżowane. Jednak zostanie to przełamane przez szybkie posunięcie. Zato w samej Italji sytuacja nie będzie najświetniejsza, będą ciężkie warunki i grożą konflikty społeczne.

LEPSZE INTERESY

Naogół jednak, jeśli chodzi o cały świat to zaznaczyć należy, że interesy pójdą raczej w kierunku poprawy. Życie ekonomiczne będzie w lepszej konjunkturze, żywiej i prędzej pójdą interesy, pieniądz potoczy się szybciej.

Wszystko i wszędzie będzie szło ku lepszemu, z wyjątkiem Hiszpanji, której w roku przyszłym grożą znów zamieszki i przewroty wewnętrzne. Mistrz Cerneiz nie dostrzega jednakże możliwości powrotu domonarchji. Pozatem jeśli chodzi o dziedzinę wynalazku i techniki, to rok 1936 będzie okresem wzmożonego jeszcze rozwoju techniki, przyczem, co ciekawsze, że oprócz rozwoju komunikacji lotniczej, należy oczekiwać szeregu wspaniałych wynalazków w dziedzinie komunikacji morskiej. To sprawi, że odległe kolonje zyskają w ten sposób połączenie ze światem i nastąpi ich gwałtowny rozwój. Jeśli chodzi o politykę i konflikty, to astrolog Cerneiz zapewnia, że w roku 1936 panować będzie spokój.

HANDEL GÓRĄ

Interesujące przepowiednie na rok nadchodzący ogłosiła także zajmująca się astrologją, niejaka pani Vester. Wróżka ta przepowiada na rok nadchodzący cały szereg interesujących wydarzeń. Przedewszystkiem więc twierdzi, że na początku stycznia zaznaczy się już inicjatywa rządów poszczególnych państw do nawiązania między sobą sojuszów. Pozatem przewiduje rozwój handlu, powstanie większej ilości trustów oraz wielkich spółek akcyjnych. Wysiłki te jednak, zdaniem wróżki, nie dadzą żadnego pozytywnego rezultatu, prócz tego, że zrobi się trochę ruchu. Jednocześnie jednak przewiduje wzmożenie się ruchu handlowego. Pozatem, jeśli chodzi o kwestje kolonjalne i morskie, które są w tej chwili aktualnem zagadnieniem, to wątpliwe jest, aby znalazły w ciągu tego roku rozwiązanie.

W miesiącu następnym, lutym, a zwłaszcza pod koniec lutego, przewidziane są ruchy socjalne w niektórych państwach. Łączy się z tem naruszenie równowagi budżetowej. W marcu wskutek ruchów lutowych nastąpi, jak utrzymuje pani Vester, prawie we wszystkich państwach zmiana kierunku politycznego — zapanuje ton lewicowy. Naogół będzie to miesiąc, w którym ludzie pełni będą optymizmu. W następnych miesiącach jednak nastąpi znów niepokój i cały szereg, niegroźnych zresztą, powikłań dyplomatycznych.

LOSY IL DUCE.

Wśród swoich przepowiedni pani Vester poświęca sporo miejsca omówieniu losu Mussoliniego. Otóż, według wróżby tej, Mussolini, który znajduje się pod znakiem Słońca i Lwa, skazany jest na śmierć gwałtowną. Ale jednocześnie śmierć ta będzie piękna i zaszczytna, a ideje jego, jak opinjuje wróżka, pozostaną nadal utrzymane w Italji i być może, że podejmie je syn Mussoliniego.

Pani Vester przewiduje dla Duce cały szereg przykrych, ciężkich przejść, które trwać mają aż do lipca 1936 r. Od lipca 1936 r. aż do 1937 r. losy dla Duce są łaskawsze — czeka go jeszcze większa sława. Ale zato przewidziane są olbrzymie kłopoty w związku z kwestją finansową i Mussolini nie będzie mógł sobie dać rady ze spłatą długów, które będzie zmuszony zaciągnąć. Tak twierdzi słynna wróżka.

HITLER

Wróżka zajmuje się także i inną osobistością wybitną i popularną, a mianowicie: Führerem. Hitler urodził się pod znakiem byka. Ludzie spod tej planety mają projekty silne, rozsądne i poważne. Mają zamiłowanie do pracy i zdolność wielką do organizacji. Sławę, którą zdobywają, osiągają przez wysiłek, a dewizą ich jest zawsze: „Kto wolno jedzie — dojedzie“. Dla Hitlera przewidziane jest więc powodzenie, zwiększenie się jeszcze popularności, ale w pobliżu niego staje także Mars, i kto wie, co z tego wyniknie.

ROK DLA HANDLOWCÓW

Rok 1936 będzie ponadto szczególnie pomyślny dla ludzi zajmujących się handlem. Wszelkie interesy rozpoczęte pójdą pomyślnie i wskutek tego nastąpi ogólna, niezbyt może gwałtowna, ale w każdym razie dość znaczna poprawa bytu.

Niepomyślna sytuacja dla żyta

na rynkach zbożowych

W ubiegłym tygodniu na światowych rynkach zbożowych znaczniejsza zmiany nie zaszły, tendencja zniżkowa wszakże trwa nadal. Podaż zbóż jest nadal duża, zwłaszcza w zakresie jęczmienia

Na rynkach krajowych tendencja zniżkowa jest bodaj wyraźniejsza, aniżeli na zagranicznych. Zwłaszcza niepomyślnie przedstawia się sytuacja w zakresie żyta, które w porównaniu z ceną z przed dwóch miesięcy obniżyło się przeciętnie o 1.50 zł. na kwintalu.

Obecną zniżkę można traktować jako chwilową, wywołaną koniecznością zdobycia gotówki na spłatę kredytu zastawowego i byle ceny inwentarza w okresie wiosennym zbytnio nie spadały, to i spadek cen zbóż nastąpić nie powinien.

Na rynku krajowym (za 100 kg. w zł.) płacono (w nawiasach ceny zprzed tygodnia): w Warszawie pszenica 19.25—19.75 (19.50—20.00), żyto 12.75—13.00 (13.25—13.50), Jęczmień browarny 16.25—17.00 przemiałowy 13.50—13.75 (14.00—14.25), owies 14.25—14.75 (15.00—15.50), w Poznaniu pszenica 16.50—16.75 (16.75—17.00), żyto 11.75—12.00 (12.00—12.25), jęczmień browarny 14.25—15.25 14.50—15.50), przemiałowy 13.25—13.50, owies 14.00—14.75 (14.50—15.25).

Aparat fryzjerski -- bóstwem

Zdobycze cywilizacji wśród dzikich

Najróżniejsze wynalazki trafiając do dzikusów, znajdują tam nieraz zgoła nieoczekiwane zastosowanie lub w każdym razie wyglądają zupełnie dziwnie w zestawieniu z prymitywnemi warunkami życia.

Takim więc objektem zachwytu jest zawsze dla dzikusów gramofon, którego tajemnicy nie mogą zgłębić.

Są jednak i takie przedmioty, które oddają mieszkańcom egzotycznych krajów wielkie usługi. Naprzykład rower, który znajduje szerokie zastosowanie w Afryce, zwłaszcza w Kamerunie. Bardzo częstem zjawiskiem jest tam jadąca na rowerze czarna dama, ubrana zresztą jedynie w piękny naszyjnik. Murzynki są świetnemi kolarkami i rower służy im jako środek komunikacyjny między odległemi wioskami murzńskiemi.

Podczas jednej z wypraw do Afryki, w której brały udział dwie młode amerykanki — przedmiotem zazdrości i uwielbienia stał się aparat do suszenia włosów.

Ten wyraz komfortu wywarł na czarnych damach tak silne wrażenie, że amerykanki ciągle musiały pilnować, aby nie skradziono im aparatu. Murzynki pełne były uznania dla cudownego fetysza, który dmuchał na włosy i suszył je. Wreszcie pewnego dnia zjawiła się delegacja murzynek. Zażądały podarowania im aparatu. Perswazje, że aparat działa jedynie tylko wtedy, kiedy ma połączenie ze źródłem elektrcznem — na nic się nie zdały. Aparat ten któregoś dnia zginął. Odnaleziono go później w jednej wiosce murzyńskiej, gdzie oddawano mu cześć boską. Ponadto, za pokaźną opłatą ta murzynka, która skradła aparat, pozwalała dotykać się do niego i wymachiwała nim nad głowami swoich czarnych sióstr, które zaklinały się że czują wyraźnie wiew wiatru, tak jak to miało miejsce wtedy, kiedy aparat połączony był z prądem.

Amerkanki podróżowały w krótkich białych spodenkach „shortach“. Ten strój tak się podobał murzynkom, że zapragnęły mieć coś podobnego. Niestety, nie miały odpowiedniego materjału. Wobec tego jedna z odważniejszych czarnych elegantek wpadła na zgoła rewelacyjny pomysł i ukazała się któregoś dnia na ulicy wioski — w białych spodenkach. Jakież jednak było zdumienie członków wyprawy, kiedy po przyjrzeniu się tej „kreacji“ stwierdzili, że spodenki te są... namalowane białą farbą.

Chcesz się pozbyć chrypki?

Zrób okład z gorących kartofli na szyję!

Doskonałym środkiem na chrypkę jest okład na szyję z gorących kartofli

Kilka ugotowanych i wysuszonych kartofli należy dobrze utłuc tłuczkiem zawinąć w chusteczkę albo ręcznik i owinąć tym kompresem szyję. Dobrze jest naturalnie, żeby ten okład był najgorętszy. Należy go zrobić na noc i dobrze się okryć tak, żeby się w nocy dobrze przepocić.

Dobrem lekarstwem na przeziębienie jest wypicie przed snem szklanki dobrze osłodzonego mleka przyprawionego cynamonem.

Smaczne to „lekarstwo“ wywołuje silne poty, które jak wiadomo „wyciągają“ przeziębienie z organizmu.

Na ból głowy najlepszem lekarstwem jest odpowiedni proszek. Działanie wszystkich proszków do bólu głowy wzmacnia doskonale cytryna. Całą cytrynę wciskamy do pół szklanki wody, którą zapijamy proszek.

ZE SPORTU

Zweryfikowanie mistrzostw drużynowych Zagłębia Dąbrowskiego w boksie

W ub. niedzielę odbyło się posiedzenie wydziału sportowego podokręgu bokserskiego Zagłębia Dąbrowskiego przy współudziale przewodniczącego W.S. Śl. O. Z. B. p. Sadłowskiego i p. Wendego z Katowic.

Na posiedzeniu zweryfikowane zostały rozegrane dotychczas zawody, a mianowicie:

7 bm.: CKS — Nordja — 2:0 (13:3 pkt.) — walkower spowodu nie dostarczenia przez Makkabi lekarza

8 bm.: Unja — Policyjny — 2:0 (16:0 pkt.) — walkower dla Unji za niestawienie się zawodników Policyjnego.

14 bm.: BKS — Policyjny 0:2 (5:11 pkt.)

15 bm.: Makabi — CKS. 0:2 (0:16 pkt) — walkower za niestawienie się zawodników Makabi, Unja — Nordja 2:0 (12:4 pkt).

pkt.), Makkabi — BKS — 0:2 (0:16

NA ŚLĄSKU UTWORZONY ZOSTANIE OBÓZ HOKEJOWY.

Śląski okręgowy związek hokejowy urządza w dniach od 16 do 22 bm. skoszarowany obóz hokejowy na sztucznym torze łyżwiarskim w Katowicach. W obozie weźmie udział około 40 zawodników z 1? klubów hokejowych Śląska. Kierownictwo obozu spoczywać będzie w rękach kapitana okręgu p. Mikuły oraz pp. Włodzimierza Krygiera z Warszawy i znanego hokeisty Mieczysława Kasprzyckiego.

Na zakończenie obozu odbędą się w dniach 21 i 22 bm. dwa spotkania dla wyłonienia reprezentacji hokejowej Śląska z uczestników obozu i rozegrania meczów z reprezentacją Warszawy lub Poznania, przy udziale jednego z silniejszych klubów niemieckich.

Bezpośrednio po obozie rozpoczną się rozgrywki o puhar PUWF. przy udziale 16 klubów, przyczem wylosowano następujące spotkania pierwszej rundy: Unja (Sosnowiec) — „09" Mysłowice „06" Mysłowice — KH. Siemianowice, LKH. Wełnowiec — Pogoń (Katowice), KS. Rożdzień (Szopienice) — OMP. Giszowiec, Strzelec Tarnowskie Góry) — Polonia (Janów), KS. Śląsk (Świętochłowice) — KS. Dąb (Katowice), SKH. (Katowice) — KS. Ruch (Wielkie Hajduki), Bielsko - Bialskie T. T. — Cieszyńskie T. Ł.

WALNE ZEBRANIE POLSKICH TENISISTÓW.

W ub. niedzielę w Warszawie odbyło się walne zebranie związku tenisowego przy udziale delegatów klubów i okręgów z całego kraju.

Prezesem wybrany został gen. Gąsiorowski.

Z ważniejszych uchwał zanotować należy zatwierdzenie preliminarza budżetowego, ustalenie terminu 1 kwietnia na podanie przez kluby terminów turniejów, zalecenie zarządowi prowadzenia akcji, mającej na celu obniżenie cen piłek i rakiet, zalecenie organizowania podczas turniejów specjalnych konkurencyj dla juniorów, zaakceptowanie planu wyszkoleniowego, oraz projektu utworzenia obozu treningowego dla juniorów, uchwalenie przeprowadzenia akcji, mającej na celu zwiększenie kadr zawodników i zrzeszenie wszystkich organizacyj, uprawiających sport tenisowy, zmiana regulaminu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski.

Mistrzostwa Polski w przyszłym roku odbędą się we Lwowie.

WARTA — IKP. (ŁÓDŹ) 14:2.

W Poznaniu onegdaj wieczorem odbył się mecz o mistrzostwo drużynowe Polski w boksie pomiędzy Wartą a IKP. z Łodzi.

Mecz wygrała Warta w wysokiem stosunku 14 : 2.

Tegorocznymi faworytami w mistrzostwach są Warta i Skoda warszawska.

WALNE OBRADY PODOKRĘGU CZĘSTOCHOWSKIEGO.

W sali sądu grodzkiego w Częstochowie częstochowskiego przy udziale 38 członków obyło się walne zebranie podokręgu. Obradom przewodniczył wiceprezes KOZPN. Szmerdt.

Obrady odbywały się w nadzwyczaj burzliwym nastroju. Pod adresem rozwiązanych władz podokręgu i urzędującej komisji pięciu padło z ust delegatów kilka poważnych zarzutów. Wkońcu jednak na wniosek komisji rewizyjnej przyjęto do wiadomości sprawozdanie z działalności komisji pięciu.

W czasie obrad zaszedł wypadek brutalnej napaści członka zarządu kiel. OZPN p. Suwały na jednego z przedstawicieli prasy. Potępiając te chuligańskie metody, walne zebranie wykluczyło p. Suwałę z obrad.

Wybrano następnie nowe kierownictwo podokręgu w osobach: prof. Chyla, mgr. Pikuła, red. Filus, Dewor, Kozłowski, Klein i Kłaczkowski, członkowie: Glukeman, Caban i kpt. Wołowiec. Do komisji rewizyjnej wybrano inż. Zbudowskiego i Bartoszka.

W dalszym ciągu obrad zebrani wypowiedzieli się, wykazując brak orjentacji za otrzymaniem karencji, a przeciwko utworzeniu ligi okręgowej w Kielcach.

Obrady toczyły się w atmosferze mocno podnieconej i stały pod znakiem starcia dwuch bloków. Zwyciężył ostatecznie blok klubów robotniczych. Charakterystycznem jest, że ani jeden przedstawiciel „Brygady" nie jest reprezentowany w nowych władzach, czego nie należy uznać za rzecz korzystną.

× **Warta — Legja 2:0 (0:0).** W Poznaniu rozegrany został koleżeński mecz piłkarski pomiędzy ligowemi drużynami Legją i Wartą. Wygrała z Wartą w stosunku 2:0 (0:0).

× **Sprawa zdyskwalifikowanych działaczy.** W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania z obrad piłkarzy zagłębiowskich dodać należy, że zebranie uchwaliło zwrócić się z prośbą do P. Z. P. N., aby sprawę zdyskwalifikowanych członków b. W. G. i D. przekazać do ponownego rozpaatrzenia komisji okręgu w nowym składzie.

Przypuszczalnie P. Z. P. N. przychyli się do prośby walnego zebrania.

× **Walne zebranie sekcji piłkarskiej „Hakoachu" w Będzinie** odbędzie się w dniu jutrzejszym o godz. 8.30 wieczorem w lokalu własnym.

Obwieszczenie o licytacji

Urząd Skarbowy w Zawierciu podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 20 grudnia 1935 r. o godzinie 10 rano w Łazach, gm. Rokitno - Szlacheckie, w maj. Lucyny Poleskiej, odbędzie się publiczna sprzedaż z licytacji następujących ruchomości:

1) 140 przęseł 5-cio metrowych szyn kolejowych z podkładami żelaznemi wartości szacunkowej 700 zł. i

2) 10 koleb (wywrotek) w tem 5 w stanie dobrym, wartości szacunkowej 500 zł.

Zajęte ruchomości można oglądać w dniu licytacji pod podanym adresem na godzinę przed rozpoczęciem.

O ile w tym terminie licytacja nie dojdzie do skutku, następna odbędzie się dnia 14 stycznia 1936 roku.

Do Nr. Km. 2919/33.

Obwieszczenie o sprzedaży nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego I rew. w Dąbrowie Górniczej, Stefan Alchimowicz mający biuro w tymże mieście przy ul. Kościuszki 34, na podst. przep. art. 676 i 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 24 stycznia 1936 r. od godz. 10 rano w Sądzie Grodzkim w Dąbrowie Górniczej przy ul. Kościuszki 31 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji w I-szym terminie nieruchomości hipotekowanej nr. 26 części, należącej w równych niepodzielnych częściach do dłużników Stanisława-Eugenjusza i Eleonory z Ciesielskich małż. Gonera, położonej w Dąbrowie Górniczej przy ul. Ks. J. Poniatowskiego pod Nr. 26, celem zaspokojenia pretensji wierzyciela Banku Udziałowego Spółdz. Sp. z o. o. w Dąbrowie Górniczej.

Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną ozn. nr. hip. 26 i przechowywana jest w wydziale hip. przy Sądzie Grodzkim w Będzinie.

Nieruchomość składa się z placu o powierzchni 6,305,7 mtr. kw. i budynków 1) dom mieszkalny parterowy, otynkowany o 3 ubikacjach, 2) przyległy dom piętrowy, z cegły o 6 ubikacjach mieszkalnych, 3) sześć komórek z cegły, 4) fundament przyległy do budynku ad. 2) z dwóch stron z nakryciem drewnianym z desek.

Cała nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 8.000.— (osiem tysięcy zł.).

Cena wywołania przy licytacji wynosi zł. 6.000.— (sześć tysięcy zł.).

Wadjum 10 proc. sumy szacunkowej t. j. 800 zł. (osiemset).

Nieruchomość zostanie sprzedana ściśle w/g protokułu opisu z dnia 30.4.35, znajdującego się w aktach sprawy Nr. Km. 2919/33.

Licytant, przystępujący do przetargu, winien złożyć wadjum w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. — Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. — Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. — W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego na 3 tygodnie przed licytacją można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Dąbrowie Górniczej.

Komornik Sądu
STEFAN ALCHIMOWICZ.

Wydawca Helena Mensiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec. Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski.